

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie z protestu wyborczego W. T.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej w [...]. i Prokuratora Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 26 listopada 2019 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 21 października 2019 r. (data prezentaty) W. T., działając jako pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego „(...)” wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym nr (...). Wnoszący protest podniósł zarzuty dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 249 k.k., mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz naruszenia art. 111, 132 § 5 i 507 kodeksu wyborczego, mającego wpływ na wynik wyborów.

W odpowiedziach na protest Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej i Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej podnieśli, że protest należy pozostawić bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy należy pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 241 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast stosownie do art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Z kolei według art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Przepis art. 243 § 1 k.wyb. odsyła do treści całego art. 241 k.wyb., a więc także do art. 241 § 3 k.wyb, stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymagania sformułowania zarzutów wymienionych w art. 82 § 1 k.wyb. oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2015 r., III SW 119/15 i postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2015 r., III SW 136/15).

W zakresie pierwszego zarzutu zawartego w proteście wyborczym Sąd Najwyższy wskazuje, że zgodnie z art. 249 k.k. kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza: 1) odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, 2) swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania, 3) głosowaniu lub obliczaniu głosów, 4) sporządzaniu protokołów lub innych dokumentów wyborczych albo referendalnych, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wnoszący protest w uzasadnieniu protestu podniósł, że

przestępstwo określone w art. 249 k.k. miałoby polegać na celowym rozpowszechnianiu fałszywych informacji, a następnie odmowie ich sprostowania przez osoby kierujące nadawcą publicznym – Telewizją (...) S.A., które podstępem przeszkodziły swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania. Zdaniem wnoszącego protest, wskutek działań (...) S.A. kilka milionów wyborców uzyskało fałszywy obraz rzeczywistości i podejmowało decyzje wyborcze w oparciu o fałszywe przesłanki. W następstwie celowej manipulacji ich swoboda w wykonywaniu prawa do głosowania została ograniczona. Wnoszący protest nawiązuje w ten sposób niewątpliwie do przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k.

Zdaniem Sądu Najwyższego opisywane przez wnoszącego protest zachowanie jakkolwiek niesprecyzowane, nie może jednak nosić znamion przestępstwa określonego w art. 249 k.k., przez to zaś nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb.

W proteście opartym na zarzucie popełnienia przestępstwa nie można poprzestać na przytoczeniu abstrakcyjnych znamion czynu opisanych np. w art. 249 pkt 2 k.k. („Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania.”), ale należy skonkretyzować zachowanie określonego podmiotu w taki sposób, aby możliwa była ocena, czy to zachowanie realizuje te znamiona. Tylko w takim przypadku możliwe jest przyjęcie, że protest spełnia warunki wskazane w art. 241 § 3 k.wyb. w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb. Wówczas Sąd Najwyższy jest uprawniony do weryfikacji w postępowaniu dowodowym, czy tak sformułowany zarzut jest zasadny, a więc, czy opisane w proteście zachowanie w ogóle miało miejsce, a jeżeli tak, to czy miało wpływ na wynik wyborów. W przeciwnym razie Sąd Najwyższy pozostawia protest bez dalszego biegu (art. 243 § 1 k.wyb.).

Dokonując jednak oceny tak ogólnie naszkicowanego przez wnoszącego protest zachowania telewizji publicznej, czy też – ujmując rzecz precyzyjnie – osób odpowiedzialnych za kształt audycji emitowanych w tej telewizji, Sąd Najwyższy zauważa, że podstawą protestu jest zarzut popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 k.k. Przepis ten penalizuje zachowanie polegające na przeszkadzaniu przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem, swobodnemu wykonywaniu prawa

do kandydowania lub głosowania. Przeszkadzać to inaczej „być przeszkodą, zawadą, utrudniać, uniemożliwiać, udaremniać coś, zawadzać” (zob. M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. II, Warszawa 1996, s. 964). Przepis ten łączy czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem m.in. prawa do głosowania, a więc z realizacją czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Prawo do głosowania materializuje się zaś w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej należy przyjąć, iż przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione przez takie zachowanie, które utrudnia lub w jakikolwiek sposób zakłóca osobie posiadającej czynne prawo wyborcze realizację tego prawa, a więc swobodne oddanie głosu w trakcie wyborów. Czynność przeszkadzania w swobodnym oddaniu głosu musi być funkcjonalnie powiązana z faktem oddawania konkretnego głosu, skoro istota zachowania polegającego na przeszkadzaniu sprowadza się do zakłócenia swobody uprawnionej osoby w realizacji tego aktu. Co istotne, przeszkadzanie ma być m.in. realizowane za pomocą podstępu, a więc wprowadzenia określonej osoby w błąd, bądź też wyzyskania takiego błędu.

Prezentowanie w mediach sondaży wyborczych w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu przeprowadzone 13 października 2019 r., do czego odwołuje się wnoszący protest, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji. Z protestu nie wynika przecież, by wolność w zakresie swobodnego oddania głosu jakiegokolwiek wyborcy, choćby wnoszącego protest, została zakłócona.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela przy tym stanowisko wyrażone w postanowieniu z 20 lipca 2010 r., III SW 317/10, zgodnie z którym publikacja jakichkolwiek wyników sondaży nawet poza okresem ciszy wyborczej, także obciążonych błędami („fałszywych”) nie narusza przepisów k.wyb.

Ponadto wnoszący protest prócz zarzutów winien przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Taki wymóg podania dowodów stanowi element konstrukcyjny protestu, którego niespełnienie prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu (art. 81 ust. 1 k.wyb.). Z założenia chodzi więc o realizację prawa do protestu w sposób rzeczowy (uzasadniony) i odpowiedzialny.

Wszak obowiązują przepisy prawa wyborczego ściśle określające procedurę głosowania i ustalania jego wyników. Przeprowadzenie wyborów zgodnie z procedurą wyborczą oznacza, że ustalony (ogłoszony) wynik głosowania jest zgodny z oddanymi głosami. Dopuszczalność podważania tej zasady nie może być więc gołosłowna, lecz każdorazowo warunkuje ją przedstawienie lub wskazanie dowodów, jednak nie jakichkolwiek, ale takich, które uzasadniają zarzut protestu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2007 r., III SW 63/07).

Warunków tych nie spełnia wniesiony protest w odniesieniu do zarzutu dotyczącego art. 249 pkt 2 k.k. Poza kserokopiami orzeczeń Sądu Apelacyjnego w [...] wnoszący protest nie przedstawił dowodów uzasadniających podnoszony zarzut. Niepoparte żadnymi dowodami, a przez to gołosłowne pozostaje również twierdzenie wnoszącego protest, że „Gdyby przeciętny wynik KW (...) był o 0,3 punktu procentowego lepszy niż wynik oficjalnie ogłoszony przez PKW (6,81%), to komitet uzyskałby mandaty poselskie dla wszystkich wymienionych pięciu kandydatów”.

Odnosząc się do drugiego zarzutu sformułowanego przez wnoszącego protest, dotyczącego naruszenia art. 111, 132 § 5 i 507 k.wyb., Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przepisy te nie mieszczą się w katalogu zawartym w art. 82 § 1 k.wyb. Naruszenie tych przepisów nie jest przestępstwem określonym w rozdziale XXXI kodeksu karnego. Przepisy te nie są również przepisami dotyczącym głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. Przepis art. 111 k.wyb. ustanawia ochronę prawną w okresie kampanii wyborczej dla kandydata i pełnomocnika wyborczego zainteresowanego komitetu wyborczego przed nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiałach wyborczych rozpowszechnianych w prasie i materiałach wyborczych. Z kolei art. 132 § 5 k.wyb. definiuje wyjątki w zakresie możliwości przyjmowania przez Komitet Wyborczy korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym, zaś artykuł 507 k.wyb. penalizuje zachowanie polegające na udzielaniu w związku z wyborami komitetowi wyborczemu lub przyjmowaniu w jego imieniu korzyści majątkowej o charakterze niepieniężnym innej niż opisana we wskazanym przepisie.

Wniesiony protest nie spełnia zatem wymagań określonych w art. 241 § 3 k.wyb., ponieważ nie sformułowano w nim zarzutu mieszczącego się w ramach opisanych w art. 82 § 1 k.wyb.

Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. pozostawił protest bez dalszego biegu.